

An interview with a former alcoholic

George T. (Ted) Waller, now of Scottsdale, Arizona, started what he thought was social drinking when he was sixteen. His drinking increased in college and after he entered the Air Force it became excessive. Over a period of ten years he became a chronic alcoholic. The military tried to help him, without success. Then he began studying Christian Science, and it transformed his life. He lost all desire for and dependence on alcohol. Today he is a fully committed Christian Scientist, totally free of alcohol and successful in his profession.

During the time I was drinking I was searching for some satisfaction from life, some method of reaching an inner peace I'd never found. I studied many philosophical writings, several Oriental religions, spiritualism, and astrology. I even read cards for many years. I joined five denominational churches and left each of them because I

Wywiad z byłym alkoholikiem

George T. (Ted) Waller zamieszkały obecnie w Scottsdale w stanie Arizona (USA) zaczął pić, gdy miał szesnaście lat, początkowo, jak sądził, dla towarzystwa. Na studiach zaczął pić więcej, a po wstąpieniu do służby wojskowej w lotnictwie pił już nadmiernie. W ciągu dziesięciu lat stał się chronicznym alkoholikiem. W wojsku próbowano mu pomóc, ale bez skutku. Potem zaczął studiować Chrześcijańską Naukę i to zmieniło jego życie, znikło pragnienie i znikła zależność od alkoholu. Dzisiaj jest w pełni oddanym Chrześcijańskim Naukowcem; całkowicie wolny od alkoholu, i zawodowo dobrze mu się powodzi.

W okresie, kiedy piłem, poszukiwałem jakiejś satysfakcji z życia, jakiegoś sposobu osiągnięcia wewnętrznego spokoju, którego nigdy nie znalazłem. Studiowałem wiele dzieł filozoficznych, kilka wschodnich systemów religijnych, spirytyzm i astrologię. Przez wiele lat stawiałem sobie nawet karty. Wstępowałem do kościołów pięciu różnych wyznań po to tylko, by z nich

couldn't agree with their concept of God being both good and bad, and that man could, for instance, be sentenced to eternal hell and damnation. Each time I would go back to the Bible. But I thought it contradicted itself so much I'd put it away and return to the bottle.

By this time the military had had it with me and threatened involuntary administrative discharge. I had lost almost all my friends and began avoiding people because I just couldn't accept what I saw to be a false sense of life.

What was alcohol doing for you?

I could lose myself in it. I "solved" daily problems in the military by just putting them right out of thought. The alcohol kept me from having to think about anything until I woke up the next day.

Then you weren't really doing your work.

No, I wasn't doing *any* work. And I had quite a bit of difficulty in the morning. Until I'd had a drink to calm me down, I shook

wystąpić, nie mogłem się bowiem pogodzić z ich pojęciem o Bogu, który jest zarówno dobrym i złym i z tym, że, na przykład, człowiek może być skazany na wieczne piekło i potępienie. Za każdym razem powracałem do Biblii. Ale wydawało mi się, że Biblia tak bardzo przeczy sama sobie, że odkładałem ją i powracałem do butelki.

W wojsku mieli mnie już wtedy serdecznie dosyć i grozili mi zwolnieniem w drodze administracyjnej. Straciłem prawie wszystkich przyjaciół i zacząłem unikać ludzi, bo po prostu nie mogłem zaakceptować tego, co uważałem za fałszywy sens życia.

Jak Panu pomagał alkohol?

Mogłem się w nim zatracić. „Rozwiązywałem” codzienne problemy w wojsku przez wyrzucanie ich z myśli. Alkohol chronił mnie od konieczności myślenia o czymkolwiek, dopóki się nie obudziłem następnego dnia.

W takim razie nie wykonywał Pan właściwie swojej pracy?

Nie. Nie wykonywałem *żadnej* pracy. A rano czułem się fatalnie. Dopóki nie wypięm dla uspokojenia, tak się okropnie

so badly I couldn't even hold anything without dropping it. And there were several lengthy blank periods. At the worst point I could no longer remember what had happened the day before. For possibly four years I was a severe alcoholic.

During this time I was transferred to Canada, and I met the young woman who was to become my wife. Her mother was a student of Christian Science. It was my future mother-in-law's compassion and supporting love that turned my life around. She never condemned me. There was always a smiling, patient, calm love and acceptance. This was something I had never experienced before. Usually people got rid of me as fast as they could.

So when I found out she was a Christian Scientist, I talked with her about it. I found my own views on God, as good, starting to be confirmed by what I was hearing about Christian Science.

About this time the drinking started to taper off without any specific help, just the talks I had with my future mother-in-law.

trząsałem, że wszystko wypadło mi z rąk. Kilkakrotnie traciłem na dłuższy czas świadomość. W najgorszym okresie nie mogłem sobie przypomnieć, co się działo poprzedniego dnia. Przez prawie cztery lata byłem zdeklarowanym alkoholikiem.

W tym czasie przeniesiono mnie do Kanady, gdzie spotkałem młodą kobietę, która miała w przyszłości zostać moją żoną. Jej matka studiowała Chrześcijańską Naukę. Współczucie i dodająca mi otuchy miłość mojej przyszłej teściowej odmieniły moje życie. Nigdy mnie ona nie potępiła. Zawsze miała dla mnie uśmiech, cierpliwość, kojącą miłość i akceptację. Było to dla mnie czymś zupełnie nowym. Zwykle wszyscy pozbywali się mnie jak najprędzej.

Kiedy więc dowiedziałem się, że jest ona Chrześcijańskim Naukowcem, zacząłem z nią rozmawiać na ten temat. Zauważyłem, że moje własne wyobrażenia o Bogu jako dobrym zaczęły się umacniać pod wpływem tego, co słyszałem o Chrześcijańskiej Nauce.

Mniej więcej w tym samym czasie zacząłem pić mniej bez żadnej specjalnej pomocy poza rozmowami, jakie prowadziłem z przyszłą teściową. Miałem też problem

Then I had a problem with my hand, and I consented to talk to a Christian Science practitioner. We talked about the first chapter of Genesis, which had always been a favorite of mine. And as she explained how God created man good—wholly spiritual—it sounded as though she might have something.

Much to my amazement I was healed of the problem with my hand. And so I consented to read *Science and Health*. Several times I threw it down because I just couldn't agree with it. I felt very strongly that Christian Scientists thought more about Mrs. Eddy and this book of hers than they did about God, Christ Jesus, and the Bible. Yet all the while I read, the drinking tapered off. I don't think I realized it at the time. But I didn't have any of the withdrawal agony that I'd had when I tried to stop drinking before.

Was this all you were doing, just reading Science and Health and talking with your future mother-in-law?

I attended a few services at the Christian Science church. And this was quite a

z ręką i zgodziłem się porozmawiać z praktykującą Chrześcijańską Naukę. Mówiliśmy o pierwszym rozdziale Pierwszej Księgi Mojżeszowej, który zawsze lubiłem najbardziej. Kiedy praktykująca tłumaczyła mi, jak Bóg stworzył człowieka dobrym—całkowicie duchowym—brzmiało to tak, jakby trafiła w sedno rzeczy.

Ku memu wielkiemu zdumieniu problem mojej ręki został uzdrowiony. Zgodziłem się więc rozpocząć czytanie *Nauki i zdrowia*. Kilkakrotnie odrzucałem tę książkę nie mogąc się z nią zgodzić. Odczuwałem bardzo silnie, że Chrześcijańscy Naukowcy myślą więcej o Mary Baker Eddy i jej książce aniżeli o Bogu, Chrystusie Jezusie i o Biblii. Jednakże przez cały ten czas, kiedy czytałem, piłem mniej. Przypuszczam, że wówczas nie zdawałem sobie jeszcze z tego sprawy. Ale ani razu nie doznałem tej okropnej udreki, co mi się dawniej zdarzało, kiedy próbowałem zerwać z pićciem.

Czy nie robił Pan nic więcej poza czytaniem Nauki i zdrowia oraz rozmowami z przyszłą teściową?

Byłem na kilku nabożeństwach w ko-

revelation. Unlike the psychology I had majored in at college, the Bible Lessons I heard in the Christian Science church built man up instead of tearing him down. I'd been taught to believe that man was conceived and born in sin and we were going to be sinners all our lives. But Christian Science, I found, didn't condemn man. One of the statements in this textbook that stood out so much to me was, "Let us feel the divine energy of Spirit, bringing us into newness of life and recognizing no mortal nor material power as able to destroy."¹ I wanted that *newness* of life. By this time, probably six months after I began looking into Christian Science, I was free of daily drinking. For two more years I drank occasionally, but within four years I was completely free of alcohol.

I recall the last drinking bout occurred after my wife and I had a disagreement. I left the house and stayed out till morning. My wife walked through our home that night declaring that this condition was no

ściele Chrześcijańskiej Nauki. To było prawdziwą rewelacją. Inaczej niż psychologia, w której specjalizowałem się na studiach, Lekcje Biblijne, których słuchałem w kościele Chrześcijańskiej Nauki, podbudowywały człowieka zamiast go rozczłonkowały. Nauczono mnie wierzyć, że człowiek został poczęty i zrodzony w grzechu i że będziemy grzesznikami przez całe życie. A tu dowiedziałem się, że Chrześcijańska Nauka nie potępia człowieka! Jedno ze stwierdzeń w podręczniku, które stało się dla mnie bardzo znaczące, brzmi: „Poczujmy boską energię Ducha, która przywodzi nas do nowości życia i nie uznaje żadnej śmiertelnej ani materialnej mocy za zdolną do niszczenia”.¹ Pragnąłem tej *nowości* życia. Już wówczas, w jakieś sześć miesięcy po tym, jak zacząłem zgłębiać Chrześcijańską Naukę, zostałem uwolniony od codziennego picia. Przez następne dwa lata piłem od czasu do czasu, a w ciągu czterech lat zostałem całkowicie uwolniony od alkoholu.

Pamiętam, że moja ostatnia pijacka hulanka miała miejsce po kłótni z żoną. Wyszedłem z domu i nie wróciłem aż do rana. Tej nocy moja żona chodziła po domu

part of God's child, that I *was* God's child and this, therefore, was no part of me. That was the end of the drinking.

What are some of the things Christian Science teaches that would be helpful to someone who has a drinking problem today, to someone who feels the same great depression and lack of peace that you did?

Well, the thing that helped me the most—and I feel it has helped others—is the simple fact that man *is* good because God made him that way. He's not a helpless mortal, flip-flopped in the wind like a leaf from a tree. We have direction and purpose. Mrs. Eddy says, "Each individual must fill his own niche in time and eternity."² I like that. It's so important for us to know we have a right place, not only in society, but eternally, and that we *belong*—we're needed

That was something I'd never felt before. I believe that when we see, as Christian Science teaches, that we don't need to

stwierdzając, że taki stan nie jest udziałem dziecka Boga, a ja *jestem* dzieckiem Boga, dlatego nie jest on moim udziałem. To był koniec mojego picia.

Które wskazówki Chrześcijańskiej Nauki mogłyby okazać się pomocne dla kogoś, kto jest dzisiaj nękany przez problem picia, kto odczuwa tę samą ciężką, depresję i brak wewnętrznego spokoju, jakie Pan odczuwał?

To, co mnie najbardziej pomogło — a myślę, że pomogło też innym, to prosty fakt, że człowiek *jest* dobry, ponieważ Bóg stworzył go takim. Nie jest on bezradnym śmiertelnikiem miotanym na wietrze jak liść strącony z drzewa. Mamy wytyczony kierunek i cel. M. B. Eddy mówi: „Każda osoba musi wypełnić swoje własne miejsce w czasie i w przestrzeni”.² Podoba mi się to. Tak ważne jest dla nas wiedzieć, że mamy właściwe miejsce nie tylko w społeczeństwie ale i w wieczności, że *należymy gdzieś*, że jesteśmy potrzebni.

Było to coś, czego nigdy przedtem nie zaznałem. Myślę, że, kiedy zrozumiemy, jak mówi Chrześcijańska Nauka, że nie musimy uciekać się do butelki, aby znaleźć

turn to a bottle for support or direction—that we have it already as we identify ourselves as the spiritually complete reflection of God—then we no longer have an appetite for alcohol.

Another thing that troubled me was whether a man could actively pursue a religion, belong to a church group, and still maintain his individuality. In Christian Science I learned that we don't give up anything good, but rather express more of our true individuality, more securely and with greater confidence, through the dominion God gives us.

Some of the reasons people give for turning to alcohol are to escape from any number of things that they can't seem to work out. Perhaps they're lonely, or they're bored, or they have some guilt feelings, or they feel inferior and just want to hide. Doesn't this resorting to alcohol simply delay the right solution?

Most definitely. And there *is* a right solution to every human problem if sought in God. Mrs. Eddy teaches that “divine Love

kierunek czy podporę — że już je mamy, gdy utożsamiamy się jako duchowo kompletne odzwierciedlenie Boga — wówczas nie mamy już więcej ochoty na alkohol.

Inna sprawa, która mnie niepokoiła była ta, czy można w sposób aktywny praktykować jakąś religię, należeć do ugrupowania kościelnego, a zarazem zachować swoją indywidualność. Studiując Chrześcijańską Naukę dowiedziałem się, że nie rezygnujemy z niczego co dobre, a raczej wyrazamy więcej naszej prawdziwej indywidualności, z większą pewnością siebie i większą ufnością, poprzez panowanie, jakie daje nam Bóg.

Niektóre z przyczyn, jakie podają ludzie, by wyjaśnić, co skłoniło ich do alkoholu, to ucieczka od wielu spraw, których — jak im się wydaje — nie umieją rozwiązać. Może są samotni, lub znudzeni, może mają poczucie winy, albo też czują się gorsi od innych i po prostu chcą się ukryć. Ale czy uciekanie się do alkoholu nie opóźnia właściwego rozwiązania?

Stanowczo tak. Dla każdego ludzkiego problemu *istnieje* właściwe rozwiązanie, jeśli poszukuje się go w Bogu. M. B. Eddy uczy,

always has met and always will meet every human need.”³ If we want to work it out, we can do it. If we want a better life, it’s up to us. But it has to start with our own understanding that there is a better way. This is the provable Science of true being, ever operating and available. We can turn to it at all times, under all circumstances, and receive help.

One of the first things my mother-in-law told me was that someday I would see there was more to life than the way I was living it; but nobody, she said, could make the decision to change except me. I didn’t like that one bit, because for years I had blamed most of my problems on other people. I didn’t want to accept responsibility for the way I was living.

But she never condemned me for this. That impressed me. She never once tried to give me helpful human advice. For years many had been giving me advice, whether I wanted it or not, and this just drove me deeper into alcohol. But with her I had to

że „Boska Miłość zawsze zaspokajała i zawsze będzie zaspokajała każdą ludzką potrzebę”.³ Jeśli chcemy znaleźć rozwiązanie, możemy to zrobić. Jeśli chcemy lepszego życia, decyzja należy do nas. Ale należy rozpocząć od naszego własnego zrozumienia, że istnieje lepsza droga życia. To jest dająca się udowodnić Nauka prawdziwego bytu, zawsze działająca i dostępna. Zawsze się możemy do niej zwrócić w każdych okolicznościach i otrzymać pomoc.

Jedną z pierwszych rzeczy, jaką mi powiedziała moja teściowa, było to, że pewnego dnia zrozumie, że życie daje coś więcej, niż sposób w jaki ja żyję; ale nikt — mówiła mi — nie może podjąć takiej decyzji zmiany poza mną. Wcale mi się to nie podobało, bo od wielu lat winiłem innych za moje problemy. Nie chciałem przyjąć odpowiedzialności za sposób mego życia.

Ale ona nigdy mnie za to nie potępiała. To robiło wrażenie. Ani razu nie próbowała mi udzielać pomocnych ludzkich rad. Przez całe lata wiele osób udzielało mi rady, czy sobie tego życzyłem, czy nie, a to mnie tylko wpędzało w coraz gorszy alkoholizm. Z nią było inaczej. To ja musiałem

ask for it. And then I got it—the unvarnished truth, clear and uncoated! It was something so different from anything I had had—the teachings of Christian Science, explaining the Bible, but from the standpoint of good, and so logical, so practical for everyday use. It encouraged me to want to make something good out of my life.

As I read the textbook and the drinking began tapering off, I could look in the mirror in the morning without shuddering. At first I had difficulty accepting good in myself. Images of past experiences flooded my thought, resulting in overwhelming depression. But I learned to reverse these illusions about God's idea and replace them with the truth of my real being as taught in Christian Science. I could see some good in myself I had not been able to see before. I felt I could respect the life I was beginning to lead, and find something that I could confidently say I had made some progress in. I had something better than I had had before.

prosić o radę. I wtedy otrzymałem ją — nagą prawdę, jasną i bez osłonek! Było to coś tak odmiennego od wszystkiego, z czym się dotąd spotykałem, wskazówki Chrześcijańskiej Nauki wyjaśniające Biblię z punktu widzenia dobra były tak logiczne, tak praktyczne w codziennym zastosowaniu. Zachęciło mnie to do uczynienia z mego życia czegoś lepszego.

W miarę jak czytałem podręcznik i coraz mniej piłem, mogłem już bez drżenia patrzeć rano w lustro. Z początku było mi trudno zaakceptować dobro w samym sobie. Wizje przeszłych doświadczeń przepęłniały myśli, wywołując gnębiącą depresję. Ale nauczyłem się odwracać te iluzje o idei Boga i zastępować je prawdą mojego rzeczywistego bytu, tak jak tego uczy Chrześcijańska Nauka. Potrafiłem dostrzec w sobie jakieś dobro, którego nie byłem w stanie dostrzec nigdy przedtem. Poczułem, że mogę żywić szacunek dla życia, jakie zaczynałem prowadzić i że znalazłem coś, o czym z pewnością mogłem powiedzieć, że robię w tym zakresie postępy. Znalazłem tu coś lepszego niż to, co miałem kiedykolwiek przedtem.

In your study of Christian Science, were you specifically seeking freedom from your drinking problem?

Oh, no. I was looking for peace of mind, for satisfaction in life. I didn't want to give up drinking. I wanted to have that too. It took me some time after I started studying Science to agree that I didn't need to drink, or that I couldn't have both.

People with drinking problems often admit they don't have the willpower to say No. You want to be free from alcohol, yet that temptation. . . . Are we strong enough to resist?

Well, if we're trying to do it through human will alone, we're not strong enough to resist. But the only real power is God's all-power, and the only will that can possibly govern God's man is the divine will, and that is always good.

I haven't found anyone who sincerely wants release from alcohol, drugs, or any bad habit who hasn't been able to get his freedom through living the teachings of

Czy w Pańskich studiach Chrześcijańskiej Nauki poszukiwał Pan szczególnie uwolnienia się od problemu picia?

Ależ nie! Poszukiwałem spokoju umysłu, satysfakcji z życia. Nie chciałem zrywać z pić. To także chciałem mieć. Musiało upłynąć trochę czasu od momentu, kiedy zacząłem studiować Naukę, abym się zgodził z tym, że nie potrzebuję pić, albo, że nie mogę mieć obu tych rzeczy naraz.

Ludzie, którzy mają problemy z pić, często przyznają, że nie mają siły woli, aby powiedzieć „Nie”. Chce się być wolnym od alkoholu, ale ta pokusa . . . Czy jesteśmy dość silni, aby się jej przeciwstawić?

No cóż, jeżeli próbujemy zrobić to tylko przez ludzką wolę, nie jesteśmy dostatecznie silni, aby się przeciwstawić. Ale jedyną rzeczywistą mocą jest wszechmoc Boga, a jedyną wolą, która może istotnie rządzić człowiekiem Boga, jest wola boska, a ta jest zawsze dobra.

Nie spotkałem nigdy człowieka, któryby szczerze chciał się uwolnić od alkoholu, narkotyków, czy innego złego nawyku i nie mógłby uzyskać takiego uwolnienia, żyjąc zgodnie ze wskazówkami Chrześcijańskiej

Christian Science. When we realize that divine Principle, God, governs the universe, including man, and if we're willing to be obedient and accept this governing power, we can overcome anything. The fact that Christ Jesus proved what he taught convinced me, and I found the logical truths taught in Christian Science supported me each step of the way. Paul wrote, "I can do all things through Christ which strengtheneth me."⁴

If you believed billboard and magazine ads, you'd think sophistication and companionship came in fifths and quarts. Liquor promises you the world, but what does it give you?

It makes grand promises, but it never delivers. It suggests you can't belong, can't be a really complete person unless you drink. We should ask ourselves, Do we really need anything like this to be an individual, to be a more complete man or woman? When we analyze it, we're complete already because we're the reflection of

Nauki. Kiedy zdamy sobie sprawę, że boska Zasada, Bóg, rządzi wszechświatem, łącznie z człowiekiem, i jeżeli chcemy być posłuszni i uznać tę rządzącą moc, możemy pokonać wszystko. Fakt, że Chrystus Jezus udowodnił to, czego uczył, przekonał mnie i odkryłem, że logiczne prawdy, których uczy Chrześcijańska Nauka, podtrzymywały mnie na każdym kroku mojej drogi. Paweł pisze: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”.⁴

Gdyby wierzyć rozlepianym ogłoszeniom i reklamom w pismach, można by sądzić, że doświadczenie życiowe i towarzystwo przychodzą wraz z kieliszkiem i kuflem. Trunek obiecuje złote góry, ale co właściwie daje?

Robi wspaniałe obietnice, których nigdy nie spełnia. Podsuwa myśl, że nie można mieć własnego miejsca, nie można być w pełni człowiekiem, jeżeli się nie pije. Powinniśmy zapytać siebie, czy coś takiego jest nam naprawdę potrzebne, aby być kimś, aby być bardziej kompletnym mężczyzną lub kobietą? Kiedy to analizujemy, już reprezentujemy pełnię, ponieważ jesteśmy odzwierciedleniem nieskończonej

God's infinite allness. I've always thought it was interestingly put in Genesis: "Thus the heavens and the earth were finished, and all the host of them,"⁵ and of course God saw that it was good. Well, if something is finished we don't need to add to it or remake it. We're complete as God's image and likeness. We don't need anything to supplement that completeness.

We've got to decide for ourselves what we want out of life. Do we want the best? Do we want the good? Do we want something that's promoting our health as well as others'—or do we go the route of possible jeopardy and degradation, often paying dearly with our independence and dominion?

I was actually afraid of giving up drinking for fear I'd lose the few drinking friends I had. But there was never a void. Christian Science teaches there can never be a vacuum. New friends soon replaced the ones I had.

Let's suppose I've got a serious drinking problem. I hate everything. I hate myself. Where do I begin? Let's imagine I

wszystkości Boga. Zawsze uważałem, że zostało to bardzo ciekawie ujęte w Pierwszej Księdze Mojżeszowej: „Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp”⁵; i, oczywiście, Bóg widział, że to było dobre. A jeżeli coś jest ukończony, nie musimy nic do tego dodawać, ani też tego przerabiać. Jesteśmy w pełni jako obraz i podobieństwo Boga. Nie potrzebujemy niczego, aby tę pełnię uzupełnić.

Sami musimy decydować, czego chcemy od życia. Czy chcemy tego, co najlepsze? Czy chcemy dobra? Czy chcemy tego, co przyczynia się do zdrowia naszego jak również do zdrowia innych — czy też wybieramy drogę możliwości ryzyka i degradacji, często płacąc drogo utratą własnej niezależności i zdolności panowania?

W gruncie rzeczy bałem się rzucić picie z obawy, że stracę tych kilku pijących przyjaciół, jakich miałem. Ale nigdy nie powstała pustka. Chrześcijańska Nauka uczy, że nigdy nie może być próżni. Wkrótce nowi przyjaciele zastąpili dawnych.

Przypuśćmy, że mam poważny problem z pićm. Nienawidzę wszystkiego. Nienawidzę siebie. Od czego mam zacząć?

don't know anything about Christian Science, and I haven't been to any church in years. I want help. How do I start?

You start with the right concept of God as all-embracing Love and of yourself as an important, loved child of God. As you know God as the only creator, the one cause, and understand man to be made in His likeness—the perfect effect—you begin to appreciate the fact you don't need to depend on any drug or stimulant. Rather, as the likeness of God, you reflect spiritually all the strength, intelligence, and well-being you could possibly need.

It helped me, too, to see that the need for alcohol could not possibly exist in man, who is wholly good, a spiritual idea reflecting the perfect and divine.

Is there any particular "right" time to offer help to an alcoholic?

I think it's always the right time to help

Wyobraźmy sobie, że nie wiem nic o Chrześcijańskiej Nauce i że nie byłem od lat w żadnym kościele. Potrzebuję pomocy. Jak mam zacząć?

Zaczynamy od właściwego pojęcia Boga jako wszechogarniającej Miłości, i od nas samych, jako ważnego, kochanego dziecka Boga. Kiedy poznajemy Boga jako jedyne stwórcę, jedyną przyczynę, i pojmujemy, że człowiek jest uczyniony na Jego podobieństwo — jako doskonały skutek — zaczynamy doceniać fakt, że nie potrzebujemy uzależniać się od żadnego narkotyku czy środka pobudzającego. Właściwie jako podobieństwo Boga odzwierciedlamy duchowo całą siłę, inteligencję i dobre samopoczucie, jakich nam tylko potrzeba.

Dopomogło mi także uzmysłowienie sobie, że potrzeba alkoholu w żaden sposób nie może istnieć w człowieku, który jest całkowicie dobry, który jest duchową ideą odzwierciedlającą to, co doskonałe i boskie.

Czy istnieje jakiś „właściwy” moment, aby zaofiarować pomoc alkoholikowi?

Sądzę, że zawsze jest właściwy moment,

someone. It isn't necessary to experience addiction to heal it. If we are sincere in our desire to help, and if we're uncritical, loving and compassionate, we'll have good results. And we should expect good, because that's all there is. Right thinking, even without speaking, can be effective help.

I remember one time driving to work. It was about six thirty in the morning. I'd stopped for a traffic light, and there was a man at one of the corner bars banging on the door to get in. My first thought was, "That *bum!*" And then I remembered the several times I'd been that guy beating on the door, desperately wanting a drink.

As I waited for the light, I reminded myself that man is good, that he is receptive to Truth and only to Truth, that man is God's image and likeness, today, right this moment. I was totally absorbed in thinking along these lines when a horn startled me. As I proceeded through the intersection, I

aby komuś pomóc. Nie potrzebujemy nabrać nałogu, aby z niego uzdrowić. Jeśli jesteśmy szczerzy w naszym pragnieniu niesienia pomocy, jeśli kochamy, współczujemy i nie krytykujemy, osiągniemy dobre rezultaty. I powinniśmy oczekiwać dobra, jest ono bowiem wszystkim, co istnieje. Prawidłowe myślenie, nawet bez słów, może przynieść skuteczną pomoc.

Pamiętam, jak kiedyś jechałem samochodem do pracy. Było około wpół do siódmej rano. Zatrzymałem się na światłach i zauważyłem, jak pewien mężczyzna dobija się do drzwi jednego z narożnych barów. Moja pierwsza myśl była: „A to wałkoń!” Ale po chwili przypomniałem sobie, jak to sam bywałem nieraz takim faceciem walącym do drzwi, kiedy rozpaczliwie chciałem wypić.

Gdy czekałem na zmianę świateł, uświadomiłem sobie, że człowiek jest dobry, podatny na Prawdę i tylko na Prawdę, że człowiek jest obrazem i podobieństwem Boga, dzisiaj, właśnie w tej chwili. Byłem całkowicie pochłonięty myślami biegnącymi tym torem, kiedy zaskoczył mnie klakson. Gdy przekraczałem skrzyżowanie, zauważyłem, że tego mężczyzny nie było już

saw the man was no longer at the door. He was walking down the street, and he was walking straight.

¹ *Science and Health*, p. 249.

² *Retrospection and Introspection*, p. 70.

³ *Science and Health*, p. 494.

⁴ Phil 4:13.

⁵ Gen. 2:1.

przy drzwiach baru. Szedł ulicą — i to szedł prosto.

¹ *Nauka i zdrowie*, str. 249.

² *Retrospection and Introspection*, str. 70.

³ *Nauka i zdrowie*, str. 494.

⁴ Fil. 4:13.

⁵ I Mojż. 2:1.